

NACZELNE DOWÓDZTWO W. P.
(SZTAB GENERALNY)

Oddział II Informacyjny

Ew/5. № 16925 /II

Warszawa, dn. 21 kwietnia 1920 r.

DO

ADJUTANTURY GENERALNEJ.

Załączone w odpisie raporty gen. Karnickiego i
por. Michalskiego. tyczące się sytuacji na Kubaniu i
Krymie, przesyła się do wiadomości.

2 załącznik.

Otrzymują:

Adjutantura Generalna.
M. S. Wojsk.
M. S. Z.

Szef Oddziału II

Włodzisław Kłutowski

Major Szt. Gen.



NACZELNE DOWÓDZTWO WOJSK POLSKICH
ADJUTANTURA GENERALNA
WARSZAWA

L. D. 2219/2 dnia 24/4 1920 r.

Druk. Nacz. Dow. № 968. 5000. 24.II.20.



235

44

POLSKA MISJA WOJSKOWA

W POŁUDNIOWEJ ROSJI.

Sewastopol 6 kwietnia 1920.r

Mo. 671...../ tajne.

D O

NACZELNEGO DOWODZTWA W. P.

W WARSZAWIE.

Sytuacja wojskowa:

Część wojsk Kubańskich i Dońskich pomimo wielu trudności i oporu zielonych przedarła się przez góry, wzdłuż brzegu morskiego do Tuapse. Pochód ten odbywał się w niezwykle ciężkich warunkach, gdyż nigdzie wojska nie znajdowały żywności dla siebie i karmu dla koni, a ciągłe walki podrywały resztki sił. Cała niewielka flota rosyjska została zużyta do przewozu tych wojsk, który trwa jeszcze do dziś dnia.-

Jak meldowałem telegraficznie został wywieziony 1 dywizjon tanków na początku ewakuacji, 3 tanki i 4 baterje w ostatnich 8-iu dniach i część koni brygady gen. Barbowicza niewielka ilość naboju, reszta została pozostawiona bolszewikom nietknięta, za wyjątkiem kilku tanków wysadzonych.

Z wojsk przewiezione zostały: dywizja Kornilowców /około 6.000/, dywizja Markowców-toż samo, część dyw. Drozdowców koło 2.000 ludzi, bryg. kawalerji Barbowicza 2 pułki kawalerji: 1 zwykły, drugi złożony z szwadronów b. pułków gwardji, Kozacka gwardyjska brygada / Atamński pułk i lejbgwardyjski kozacki każdy po 3 setnie, podobno pełne, t.j. mniej niż po 100 szabel, szwadron ochronny Denikina, oddziały techniczne i parę tysięcy

PIŁSUDSKI
INSTITUTE
ARCHIVES
New York

PIŁSUDSKI
INSTITUTE
ARCHIVES
New York

236
42

Dońców i Kubańców z różnych oddziałów. Na ile zdołałem ustalić ~~xxxxx~~ ^{liczba} wojsk przewiezionych wynosi koło 30.000 ludzi, co łącznie z 6.000 wojsk krymskich tworzy zaledwie koło 36.000 ludzi.-

Stan moralny wojsk przybyłych jest bardzo zły: najlepiej trzyma się dyw. Kornilowców, najgorzej Drozdowców, którzy samowolą i bezprawnem nabieraniem siłą rekruta na ulicach Sewastopola wywołali ogólne oburzenie. Rozkazu D-cy korpusu gen. Kutiepowa o zaprzestaniu podobnych gwałtów dotychczas nęsa spełniane. Wojska Krymskie trzymają się dobrze. Front trzymał się i trzyma dobrze, chociaż wiadomość o wzięciu Noworosyjska wywołała przejście jednej z lepszych, według słów naglika znającego ją z walk tu-tejszych, baterji /1-sza szkolna baterja/, która wyjawszy z armat zamki z końmi i kulomiotami przeszła do bolszewików, pociągawszy za sobą kilkuset ludzi z sąsiednich pułków. O dalszych przejściach nic mi nie wiadomo. Dobry stan moralny i porządek, jaki tutaj zastaliśmy zawdzięcza Krym gen. Siaszczelowi: młody to generał, ale niezwykle czynny, dzielny i energiczny. Rozkazami swemi krótkimi i lapidarnymi utrzymanymi w stylu Suworowa, a których wypełnienia umiał przestrzegać zyskał sobie dużą popularność w armji. Jednakże na parę dni przed naszym przyjazdem skazał na śmierć 10 robotników sewastopolskich oskarżonych o bolszewizm, pomimo, że przez sądy cywilne byli uniewinnieni. Akt ten wywołał na Krymie trzydniowy strajk polityczny. Co do obrony wybrzeży Krymu to jedyna nadzieja na flotę wojenną, która głównie w Sewastopolu jest zgrupowana. Nie licząc dużej ilości różnego typu okrętów nieużywalnych z powodu zepsucia maszyn i armat w poprzednich walkach z bolszewikami, pozostaje im Dreadnought gen. Aleksiejew, krążownik gen. Kornilow.-Z braku węgla stoją w porcie 2 dywizjony torpedowców, /8/ kilka opancerzonych motorówek i 2-4 łódki podwodne. Brak węgla może łatwo wywołać zatrzymanie ich w portach, co oczywiście uczyni brzegi ich zupełnie bezbronnymi. ~~Bolszewicy p~~

Bolszewicy posiadają w Odesie krążownik wymagający 3-miesięcznej reparaacji i niewielką flotę handlową wziętą w Rostowie i Taganrogu.

Drugim niebezpieczeństwem jest brak aprowizacji. Już dzisiaj brak wszelkich ~~aprowizacji~~ ^{produktów} daje się dotkliwie odczuwać, pomijając, że ceny skoczyły do nieprawdopodobnych rozmiarów / w ostatnich 4 dniach o 100-200 proc/.

Większe zapasy zboża znajdują się w północnej części Krymu, ale włościanie je pochowali i wskutek obawy rekwizycji na targi nie przywożą. Transport kolejowy jest w opłakanym stanie: do Symferopola i Dżankoj, gdzie jest główna kwatera, pociągi chodzą co 3-4 dni i idą czasami po 24 i więcej godzin. Projektowanym było zorganizowanie 3 korpusów: gen. Kutiepowa - Ochotniczy, Gen. Siderin - Kubańsko-Doński i Gen. Słazszczew-Krymski. Dwa pierwsze dla reorganizacji i wypoczynku w Sewastopolu, Symferopolu i Teodozji i dopiero później zastąpić miały korpus Krymski.

Co z tego utrzyma gen. Wrangel, nie wiem, po wyjaśnieniu załogę. Denikin po przybyciu na Krym zajął się likwidacją by następnie ustąpić. Pierwszym aktem było rozwiązanie południowo-rosyjskiego rządu, spotkanego tutaj bardzo wrogo. Następnie zwolniony został znienawidzony gen. Romanowski i na jego miejsceznaczony gen. Machrow, zlikwidowany sztab i stanowisko gen. Szyllinga - normalnego dowódcy Krymu, wreszcie rozkazem Denikina została zwołana Rada wojenna złożona z 94 generałów, której poruczonem zostało wybranie zastępcy, jednocześnie został wezwany gen. Wrangel z Konstantynopola. Rada wojenna wskutek wystąpienia Słazszczewa odmówiła wybrania następcy nie chcąc wprowadzać zasady wyborów do Armji. Wobec powyższego 4 kwietnia gen. Wrangel został mianowany przez Denikina Głównodowodzącym. Gen. Denikin wyjeżdża zagranicę. Prasa przyjęła ustąpienie Denikina z radością, podkreślając błędy jego polityki, chwiejność, brak woli i energii, które doprowadziły do krachu. Gen. Wrangel spotkany został przez wszystkie warstwy z dużym entuzjazmem i wiarą, że zdo-

ła ich wyprowadzić z sytuacji. W pierwszym rozkazie jako zadanie swe określił: wyjścia z honorem z teraźniejszej sytuacji.

Dzisiaj t.j. 6 b.m. zostałem zawiadomiony, że Wrangel przyjmować będzie przedstawicieli misji zagranicznych. Ponieważ p. Skąpski wyjechał do Symferopola, udałem się sam z innymi misjami, by złożyć życzenia. Gen. Wrangel zatrzymał mnie dłużej i w rozmowie, w obecności tylko Szefa Oddziału Łączności z misjami zagranicznymi zapytał o nasze pertraktacje z bolszewikami. Wyjaśniłem mu historję propozycji bolszewickich, wskazałem na względy międzynarodowe, jak również bezcelowość walki, jako pobudki do nawiązania pertraktacji, skreśliłem rezerwę, z jaką propozycja pokojowa z naszej strony się spotkała. Gen. Wrangel wypowiedział wątpliwości co do rezultatów, jakie dać mogą próby nawiązania stosunków handlowych z bolszewikami, podkreślił błąd, jaki uczyniła Ententa utrudniając nam i jemu walkę z bolszewikami. Wskazał na ruch zielonych w bolszewji du- że zataczający kręgi, a który dzięki błędnej polityce Denikina został odepchnięty od A.O. Przeciwno Denikinowi wystąpił b. ostro, krytykując jego reakcyjność brak tolerancji i nieuznawanie żadnych państw powstałych na gruncie Rosji potępił jego walkę z Petlurą i Machno.

Usłyszawszy o konferencji państw walczących z Sowdepją w Warszawie wyraził zdziwienie, że niema tam, przedstawicieli południowej Rosji. Odpowiedziałem, że to jest z winy Denikina, któremu w pertraktacji w listopadzie r.z. wskazywaliśmy na konieczność wysłania swych przedstawicieli, na co on się zgodził, motywując to brakiem ludzi. Wrangel wódocznie się zachnął na to powiedzenie. Poruszyłem sprawę Dolińskiego.

Prosił mnie o zakomunikowanie rządowi Polskiemu, że l-o polityka zupełnie zostaje zmienioną w kierunku zjednoczenia wszystkich sił antibolszewickich i uzgodnienia wzajemnego swych działań, oczywiście na zasadzie szero-

kiego uznania praw narodowościowych każdego z zainteresowanych czynników, 2/że dzisiaj czas przestać mówić o jakiegokolwiek "orientacji" Jako koncepcję przyszłości uznaje sojusz słowiański, który jedyné może nadać wagę państwowi słowiańskiemu na rynku międzynarodowym.

Odpowiedziałem, że niezmiernie mi będzie przyjemnie zakomunikować poglądy te memu Rządowi, który już te same poglądy w czyn wprowadził. Na zakończenie gen. Wrangel zakomunikował mi, że wysyła gen. Szatilowa do Paryża, który zmieni tam Sazonowa i Szczerbaczowa i że tam pragnąłby nawiązać kontakt z Polską. Ponieważ uprzednio już zaznaczyłem w rozmowie, że uważam Warszawę, jako centr polityki wschodniej i jedynie możliwe miejsce wszelkich rozmów, nie nastawałem nadal, nie chcąc tej sprawy bez porozumienia z p. Skąpskim wysuwać, a sekundo uważam za niepożądany zbyt ni pośpiech w tej sprawie. dzisiaj, wobec niewyjaśnienia kwestji czy w najbliższych tygodniach Krym nie zostanie zlikwidowany.

Muszę zaznaczyć, że nie uważam za niemożliwe iż gen. Wrangel zlikwiduje częściowo armję Krymską i będzie dążył do, wwywiezienia reszty zagranicę.

Z misji innych państw, włosi wyjechali zdaje mi się bezpowrotnie, Francuska trochę zmniejszona pozostała na czele angielskiej pozostał mjr. Brown. Są pozatem przedstawiciele Japonji, Serbji i Czech. Na depeszach adresowanych do nas proszę datę stawiać w języku francuskim, gdyż inaczej zostaje zagłówek tak przekreśniony że odczytanie staje się niezmiernie utrudnionem.-

m.p. Michalski por.

Załącznik- gazety.-

La zgotowa odpis: 



Polska Misja Wojskowa

=====

Teodozja dnia 28/X=1920r.

Przy Główno=Dowodzącym Siłą Zbrojną

W południowej Rosji.

=====

No. 466.

D O

SZEFA SZTABU GENERALNEGO W. P.

w WARSZAWIE.

Zatrzymanie akcji bolszewickiej na Kubani i próby przeprawy przez rzekę o których komunikowałem w ostatnim raporcie z dnia 24 marca b.r. nosiły jak się okazało, demonstracyjny charakter. Odwlekając uwagę A. O. w tym kierunku, kwalerja Budionnego z piechotą, posadzona na wozy przeszła pośpiesznym marszem przez Tamań i 24 b.m. zajęli miasto Anape o 30 wiorst od Noworosyjska, odciągwszy dońską dywizję pod dow. Gen. Sidorina. Wiadomość o tem przyszła 24 . III. po południu i wywołała niezmierną panikę. Jednocześnie przyszła wiadomość o zajęciu Golędzika przez Zielonych.

24/III. otrzymaliśmy z Misji Francuskiej byśmy wieczorem przeszli na francuski pancernik "Waldeck Rousseau" gdyż w nocy mogą być rozruchy = co też uczyniliśmy.

25/III. Donska dywizja przerwała się przez bolszewików i po deszła pod Noworosyjsk, dokąd odstąpiły i oddziały z rzeki Kubani. Pozycje przygotowane były pod miastem, dokąd została wysłana większość tanków, które nie mogły być wywiezione z powodu braku tonazu.

Od 24/III. ewakuacja szła w przyspieszonym tempie. Wszystkie okręty barki, parowce i jachty zostały zmobilizowane i przepełnione do granic ostatecznych. odpływały do Teodozji by natychmiast wrócić po nowe transporty. Jednakże było zbyt późno, by móc chociaż w części wyewakuować to co było w Noworosyjsku.

PIŁSUDSKI
INSTITUTE
ARCHIVES
New YorkPIŁSUDSKI
INSTITUTE
ARCHIVES
New YorkPIŁSUDSKI
INSTITUTE
ARCHIVES
New York

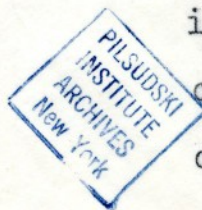
Dnia 26 b. m. pierwsze podjazdy bolszewickie podeszły pod miasto i tu się rozegrał ostatni akt tragedji Denikinowskiej na Kaukazi.

Udział w obronie miasta przyjęli: Dońska dywizja, pułk. Markowcow, Drozdowcow, i resztki Kornilowcow, główny zaś ciężar spadł na tanki i pociągi ~~XXXXXX~~ opancerzone.

Ponieważ nie wszystkie kobiety i dzieci zostały wyewakuowane, więc dla obrony ewakuacji angielski Dreadnaught "Emperor of India" i pancernik "Waldeck Rausseau" zaczęły ostrzeliwać wojska bolszewickie z 8 i 13, 5 calowych dział, zmuszając ich do odwrotu.

Część miasta koło dworca gdzie znajdowały się składy wojskowe, nafta i t. p. zaczęły płonąć. W nocy z 26 na 27 i rankiem 27 b. m. wszystkie okręty opuściły port, pozostawiając znaczną część wojsk / około 10000 żołnierzy i oficerów / którzy deszczem nie zrabowali miasta. W mieście wystąpiły bolszewickie organizacje ze wschodu Zieloni zeszli z gór, a od północy i zachodu wkroczyli bolszewicy. Resztki A. O. z częścią Sztabu Denikina, którzy nie zdążyli wyjechać skupili się na przystani i w bazie angielskiej otoczonej okopami i drutem kolczastym. W ostatniej chwili, gdyż około 9-ej rano 27 b. m. na prośbę Denikina podszedł do bazy Angielskiej torpedowiec francuski "Enseigne Roux" z generałem Mangienem, aby zabrać resztki Sztabu, a za nim torpedowiec rosyjski "Bezpokojnyj" z wielkim holownikiem, który zabrał jeszcze kilkaset wojskowych. Te trzy statki zostały obstrzelane początkowo ogromnie silnym ogniem kulomiotów, a później i z armat odpowiedział dla własnej obrony torpedowiec francuski, rosyjski zaś wystąpił do walki i zmusił ogniem swych dział kulomioty do milczenia.

Część wschodnia miasta / Standart / bardzo ucierpiała od pożarów i ognia ~~z~~ artyleryjskiego. Widok był straszny; port zavalony całemi tłumami żołnierzy, koni, taborów wielu oficerów nie chcąc dostać się do rąk bolszewickich i nie widząc ratunku za-



46

głód daje się dzisiaj bardzo we znaki.
kończyło ~~wielu~~ życie samobójstwem, do okrętów stojących na Rejdzie podpływali oficerowie i żołnierze często na doku i tutaj przeszli na rosyjski statek. Projektowanymi w pół rozwalonych łódkach, błagając o zabranie, wielu z nich jest przejście statku do Sewastopola, oraz rozdzielanie bolszewicy już na łódkach zabijali ogniem kulomiotów i dział; stronnicy Krymu na trzy korpusy pod dowództwem generałów Siaszczowa, Sidoryna i Kutienowa.

Koło 10-ej bolszewicy podwieźli działa dalekonośne i zaczęli ostrzeliwać okręty koalicyjne. Na rejdzie znajdowały się angielski dreadnought "Emperor of India", jeden krążownik, jedna kanonierka, trzy torpedowce, jeden porte-avion z hydroplanami, pancernik francuski "Waldeck Rousseau" cztery torpedowce i torpedowiec grecki, krążownik włoski dwa torpedowce amerykańskie i dwa rosyjskie.

W południe flota opuściła płonący Noworosyjsk i odpłynęła do Teodozji.

Część pozostawionych wojsk, głównie kozacy dońscy, próbowali się przedrzeć na Gielendżyk do Gruzji, posuwając się wzdłuż brzegów morza, ale Zieloni uniemożliwili wykonanie tego planu, zastąpiwszy im drogę w górach.

Część z nich przeszła do zielonych, część zaś rozproszyła się i została podebrana przez francuskie i rosyjskie torpedowce, które towarzyszyły na morzu temu pochodowi, ten ostatni podtrzymując ogniem swych dział posuwające się oddziały.

Z Noworosyjska oprócz kilku tanków, kilku armat i trochę uprzęży konskiej, prawie że nic nie zostało wywiezione.

Ogromne składy, za wyjątkiem kilku spalonych i rozgrabionych, pozostały jako bogata zdobycz. Anglicy wywieźli prawie cały majątek wojskowy, nie zdany Denikinowi.

W Teodozji zastałem ślady dawnego porządku. Dzisiaj wszystko zostało rozprzężone przez masę żołdactwa i uciekinierów z Noworosyjska. Robione są ogromne wysiłki, aby zorganizować ruch ten i trochę oswobodzić Teodozję, w której brak mieszkań i

PIŁSUDSKI
INSTITUTE
ARCHIVES
New York

PIŁSUDSKI
INSTITUTE
ARCHIVES
New York

głód daje się dzisiaj bardzo we znaki.
General Denikin przybył do Teodozji na angielskim torpedowcu i tutaj przeszedł na rosyjski statek. Projektowanem jest przejście sztabu do Sewastopola, oraz rozdzielenie obrońców Krymu na trzy korpusy pod dowództwem generałów Słaszczoza, Sidoryna i Kutiepcowa.
Koło 10-oj bolszewicy podnieśli działa dalekonośne i zaczęli ostrzeliwać okręty koalicyjne. Na rejdzie znajdowały się angielski dreadnought "Emperor of India", jeden krazownik, jeden kanonierka, trzy torpedowce, jeden portę - avion z hidropianami, pancernik francuski "Waldeck Rousseau" oraz torpedowce i torpedowce grecki, krazownik włoski, dwa torpedowce amerykańskie i dwa rosyjskie.
Wszystkie misje prócz Włoskiej i Rumuńskiej, które wyjechały, udały się w zmniejszonym składzie do Sewastopola, dokąd rozkazałem się udać por. Michalskiemu i działać zgodnie ze wskazówkami Nacz. Dow. W. P. w ścisłym kontakcie z p. Skap-
Część pozostałych wojsk, głównie kossacy donscy, próbowali się przedrzeć na Cielendyk do Gruzji, posuwając się wzdłuż brzegów morza, ale Zieloni uniemożliwili wykonanie tego planu. Karnicki Generał Porucz. zastąpił ich drogę w górach.

Część z nich przeszła do zielonych, część zaś rozproszyła się.
Za zgodność odpisu:
i została podebrana przez francuskie i rosyjski torpedowce, które przeszły do morza temu pochodowi, ten ostatni podtrzymując ogień z dział posuwające się oddziały.

Z Noworosyjska oprócz kilku tanków, kilku armat i trochę uprzęży konnej, prawie nic nie zostało wysłane.
Ogromne szkody, z wyjątkiem kilku spalonych i rozgrabionych, pozostały jako łup dla zdobywców. Anglicy wywieźli prawie cały majątek wojskowy, nie wdany Denikinowi.

W Teodozji pozostał ślad dawnego porządku. Dzisiaj wszystko zostało rozprzeczane przez masę żołdactwa i uciekinierów z Noworosyjska. Robione są ogromne wysiłki, aby zorganizować ochotników i trochę oswoić Teodozję, w której brak nielicznych

PLSUSKI
INSTITUTE
ARCHIVES
New York

PLSUSKI
INSTITUTE
ARCHIVES
New York

PLSUSKI
INSTITUTE
ARCHIVES
New York

48

2244